

DARIUSZ MISZEWSKI  
Wrocław

## ŁAD MIĘDZYNARODOWY W IDEOLOGII RYCERSKIEGO ZAKONU KRZYŻA I MIECZA W CZASIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Rycerski Zakon Krzyża i Miecza założył przed drugą wojną światową kapitan dyplomowany pilot Wojciech Polesiński, którego sensem życia było łączenie katolicyzmu i patriotyzmu w życiu publicznym<sup>1</sup>. Współpracował z akademickimi kołami Sodalicii Mariańskiej i z Akcją Katolicką<sup>2</sup>. Działał od drugiej połowy lat trzydziestych XX w. w wojsku, aby wpływać na nie ideowo i religijnie. Dążył do ideowego i moralnego wychowania żołnierza – obrońcy wiary, narodu i państwa polskiego. Swoje poglądy na ten temat opublikował w broszurze „Żołnierz polski a żołnierz niemiecki. Analiza wartości wojennych” (1939), która była tłumaczona na języki obce. Przeciwno jej wydaniu protestowała niemiecka Ambasada w Warszawie i prasa w Niemczech, żądając wycofania jej z obiegu<sup>3</sup>.

Po zakazie władz wojskowych w 1938 r. oficjalnej działalności Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza w wojsku stworzył swój ruch na cywilów. Do opinii publicznej w Polsce kpt. W. Polesiński docierał, pisząc artykuły do prasy m. in. „Przeglądu Lotniczego”, „Polski Zbrojnej”. Organizował publiczne odczyty i wystąpienia. Jego ruch społeczno-religijny zyskał szeroki oddźwięk w opinii publicznej dzięki broszurze „O mocnego człowieka w Polsce” (1938)<sup>4</sup>. Od czerwca 1938 r. zaczął się ukazywać w Warszawie miesięcznik „Krzyż i Miecz”, drukowany początkowo w mieszkaniu Zbigniewa Kurzyny, który stał się nieoficjalnym organem prasowym Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza. Od kwietnia 1939 r. wychodził również „Biuletyn Dozbrojenia Moralnego Narodu”. Jego ruch społeczno-religijny zamierzał realizować naukę Chrystusa w życiu publicznym najpierw w Polsce, potem poza jej granicami. Członkowie Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza mieli stać się elitą moralną w życiu politycznym i społecznym. Polska propagowałaby współpracę na arenie międzynarodowej w oparciu o zasady moralności katolickiej. Za wrogów chrześcijaństwa i Polski uznawał Niemcy i ZSRR oraz ich totalitarne ideologie<sup>5</sup>. Działalność publiczna kpt. W. Polesińskiego spotkała się z pozytywnym odbiorem Kościoła katolickiego i opinii publicznej,

<sup>1</sup> S. Jarmulski, *Władysław Polesiński (1906-1939)*, Polski Słownik Biograficzny, t. 27, Wrocław 1982, s. 292.

<sup>2</sup> T. Tarnogrodzki, R. Tryc, *Polskie organizacje konspiracyjne w kraju w latach 1939-1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1966, nr 4, s. 270.

<sup>3</sup> S. Jarmulski, *Władysław Polesiński (1906-1939)*, s. 293.

<sup>4</sup> J. Herbich, *Człowiek mocny Bogiem. Kapitan pilot Władysław Polesiński*, Warszawa 2006, s. 78-79; zob. też D. Pater, *Zakon Krzyża i Miecza. Wołanie o mocnego człowieka w Polsce*, „Pro Fide Rege et Lege”, 2006, nr 56.

<sup>5</sup> S. Jarmulski, *Władysław Polesiński (1906-1939)*, s. 292; J. Herbich, op. cit., s. 50.

natomiast z niechęcią kierownictw partii rządowych i opozycyjnych, tak lewicowych, jak i prawicowych<sup>6</sup>.

Pod koniec sierpnia 1939 r. kpt. W. Polesiński został przydzielony do Dowództwa Lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej Armii Modlin, w którym kierował referatem wywiadowczym<sup>7</sup>. We wrześniu 1939 r. prowadził rozpoznanie lotnicze z Warszawy. Od 10 września 1939 r. codziennie wygłaszał płomienne przemówienia do obrońców i mieszkańców stolicy, zachęcając do walki z Niemcami i piętnując jej barbarzyńskie bombardowanie. Występował zaraz po przemówieniach prezydenta Warszawy Stefana Stażyńskiego (1934-1939). Kpt. W. Polesiński zginął w czasie rozpoznania bojowego 16 września 1939 r. w okolicach Warszawy. Jego miejsce pochówku jest nieznane. Osierocił żonę nauczycielkę Janinę z Truszkowskich i syna urodzonego w 1936 r. Władysława Gerarda Polesińskiego.

Działalność konspiracyjną Rycerski Zakon Krzyża i Miecza rozpoczął dopiero wiosną 1940 r., posiadając swoje komórki głównie w Warszawie i Poznaniu. Wynikało to z rozproszenia jego nielicznych członków po wojnie obronnej we wrześniu 1939 r., a przede wszystkim z powodu tragicznej śmierci kpt. W. Polesińskiego w jej trakcie. Organizację w podziemiu tworzyli: podporucznik i inżynier lotnictwa Jan Herbich („Godzimierz”), Zygmunt i Ludwik Kaczanowscy, Ludwik Kłobukowski, Zbigniew Kurzyna, Władysław Niedenthal, Stanisław Popiel, Saturnin Jarmulski. Współpracował z nimi ksiądz Jan Zieja. Członkowie Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza działali w strukturach Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej. Walczyli i ginęli za katolicką i niepodległą Polskę: Z. Kaczanowski (Oświęcim), S. Popiel (Majdanek 1943), L. Kłobukowski (Pawiak 1943), L. Kaczanowski i W. Niedenthal (Powstanie Warszawskie 1944), a po jego upadku w październiku 1944 r. Z. Kurzyna poszedł do niemieckiej niewoli<sup>8</sup>. Część członków Zakonu należało w czasie wojny do innych podziemnych organizacji, m. in. major Jan Włodarkiewicz („Darwicz”, w ZWZ/AK komendant organizacji „Wachlarz”) zorganizował w listopadzie 1939 r. przy współpracy z podporucznikiem Witoldem Pileckim („Witold”) Tajną Armię Polską. Należał do niej ksiądz Jan Zieja.

W konspiracji organem prasowym Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza była „Polska Zbrojna Moralnie”. Ukazały się też jednodniówki „O Polskę Chrystusową” i „W Służbie”<sup>9</sup>. Organizacja w pełni popierała działalność polskiej armii podziemnej, ponieważ ideowe oddziaływanie na polskiego żołnierza zawsze uważała za swoje podstawowe zadanie. Zaś krytycznie odnosiła się do emigracyjnego rządu z powodów ideowych i zawartego w lipcu 1941 r. układu polsko-radzieckiego<sup>10</sup>. Dobre stosunki utrzymywała z katolickim i ponadpartyjnym Frontem Odrodzenia Polski, którego członkowie, m. in. Zofia Kossak-Szczuczka, pisali artykuły do „Polski Zbrojnej Moralnie”. W czasie wojny doszło do rozdarcia ideowego co do dalszej drogi działania organizacji, czy iść w kierunku szerszego otwarcia społeczno-politycznego, czy zostać elitarnym ruchem społecznym i ponadpartyjnym z naciskiem na wartości ideowe<sup>11</sup>. W 1942 r. większość członków Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza

<sup>6</sup> S. Jarmulski, *Prośba o materiały*, „Tygodnik Powszechny”, 2 IX 1973, nr 35, s. 4.

<sup>7</sup> S. Jarmulski, *Władysław Polesiński (1906-1939)*, s. 293; J. Herbich, op. cit., s. 62-67.

<sup>8</sup> J. Herbich, op. cit., s. 22.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>10</sup> Archiwum Akt Nowych, Delegatura Rządu RP na Kraj, Departament Spraw Wewnętrznych, sygn. 202/II-22, 1636, *Organizacja Zakon Krzyża i Miecza*, raport nr 34/42, 5 II 1942, s. 18.

<sup>11</sup> T. Tarnogrodzki, R. Tryc, op. cit., s. 270.

weszła w skład Unii, która powstała w czerwcu 1940 r. z zadaniem łączenia grup konspiracyjnych o orientacji chrześcijańsko-demokratycznej na czele z Jerzym Braunem („Rogowski”)<sup>12</sup>. W lutym 1943 r. Unia połączyła się ze Stronnictwem Pracy.

Historia Rycerskiego Zakonu Krzyża i Miecza w czasie drugiej wojny światowej jest mało znana. Nieco więcej informacji mamy o przedwojennej jego działalności. Dostępne publikacje na jego temat zostały umieszczone w przypisach. Do badań nad jego dziejami wykorzystałem wspomnienia jego członków, jak i dość nieliczne materiały archiwalne, głównie prasowe, zgromadzone w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Jako organizacja katolicko-narodowa, łącząca religię i patriotyzm Rycerski Zakon Krzyża i Miecza uważał, że nawet barbarzyńska polityka w czasie II wojny światowej Niemiec i ZSRR wobec Polaków nie zwalniała ich z katolickiej moralności i czynnej służby ojczyźnie zbrojnej i charytatywnej<sup>13</sup>. Dążył do odbudowania Polski wielkiej nie tylko potęgą i siłą, ale i moralnością katolicką, która przewodziłaby powojennej Europie. Nie mogła być budowana jedynie w oparciu o koncepcje polityczne i terytorialne Romana Dmowskiego lub marszałka Józefa Piłsudskiego. Najlepiej byłoby, aby stanowiła syntezę tych dwóch programów „narodowych, lecz nie katolickich, nieszczerych wobec Boga”. Dlatego należało je uzupełnić o moralność i naukę społeczną Kościoła katolickiego<sup>14</sup>. Odrodzona w listopadzie 1918 r. Polska upadła we wrześniu 1939 r., ponieważ jej fundamentem były czysto doczesne programy polityczne. Opatrzność Boża doświadczała ją w czasie drugiej wojny światowej, która stanowiła dla niej swoisty czyściec. W obliczu tego dziejowego doświadczenia nawoływał do żołnierskiego braterstwa, solidaryzmu narodowego i kierowania się miłością bliźniego wobec politycznych adwersarzy<sup>15</sup>.

Rycerski Zakon Krzyża i Miecza krytykował obóz narodowy za propagowanie pierwszeństwa nacjonalizmu przed katolicyzmem. Uważał, że katolicyzm i nacjonalizm w Polsce szły w parze. Miłość do ojczyzny nie kolidowała z moralnością katolicką. Nacjonalizm nie mógł stać z nią w sprzeczności, ponieważ *do Polski narodowej wiedzie droga przez nacjonalizm, do Polski katolickiej wiedzie droga przez katolicyzm, do Wielkiej Polski wiedzie droga przez katolicyzm i nacjonalizm*<sup>16</sup>. Nacjonalizm bez moralności chrześcijańskiej wiódł do totalitaryzmu i materializmu, ideologii odpowiadających za wybuch drugiej wojny światowej i zbrodnie przeciwko ludzkości. „Polska Zbrojna Moralnie” głosiła, że *My Polacy, przez nasze położenie geopolityczne, przez naszą tradycję i charakter narodowy, szczególnie jesteśmy predestynowani do podjęcia misji odrodzenia poprzez siebie narodów katolickich i zjednoczenia ludów słowiańskich*<sup>17</sup>. Z moralnymi poglądami „Polski Zbrojnej Moralnie” zgadzał się w pełni Front Odrodzenia Polski.

W 1941 r. Rycerski Zakon Krzyża i Miecza wydał broszurę „O Polskę Chrystusową”, której treść upowszechniał w kolejnych numerach swojego organu prasowego. Prezentował w niej swoją wizję Polski i zasady, jakimi powinna się kierować po odzyskaniu niepodległości<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce podziemnej 1939-1945*, Warszawa 1996, s. 461; J. Skwara, *Unia*, t. 17, Encyklopedia Białych Plam, Radom 2006, s. 260.

<sup>13</sup> *Kim jesteśmy, do czego dążymy*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 20 X 1941, nr 1, s. 1-2.

<sup>14</sup> *Rola katolicyzmu w odbudowie Polski*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 20 X 1941, nr 1, s. 6.

<sup>15</sup> *Redakcja; Ku jedności*, „Polska Zbrojna Moralnie”, listopad 1941, nr 2, s. 1-2, 3-6.

<sup>16</sup> *Katolicyzm i nacjonalizm*, „Polska Zbrojna Moralnie”, listopad 1941, nr 2, s. 11.

<sup>17</sup> *Pod sztandarem Chrystusa*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 24 XII 1941, nr 3, s. 3.

<sup>18</sup> *Od Redakcji*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 31 VII 1942, nr 5-6, s. 1.

W stosunkach społecznych propagował solidaryzm narodowy w miejsce egoizmu osobistego, grupowego czy klasowego<sup>19</sup>. Ustrój polityczny i gospodarczy opierał na nauce społecznej Kościoła katolickiego, samorządzie gospodarczym i zawodowym, poszanowaniu wolności, godności osobistej i ochronie pracy najemnej<sup>20</sup>. Ustrój polityczny nie mógł być materialistyczny, totalitarny i anarchiczny, za którą uważał liberalną demokrację.

We wrześniu 1939 r. Polska doznała klęski z powodu słabości materialnej i duchowej. W 1920 r. silny ideowo naród polski był zdolny powstrzymać ekspansję na Polskę i Europę Zachodnią Rosji Radzieckiej. Ale już w czasie drugiej wojny światowej Polska nie mogła się ograniczać do biernej roli przedmurza chrześcijaństwa, broniąc siebie i narodów środkowo-europejskich przed materialistycznymi i imperialistycznymi mocarstwami. Musiała *podjąć wielką inicjatywę, godną Polski Chrobrego i Jagiellonów*, walcząc o chrześcijańską Europę. „Polska Zbrojna Moralnie” przekonywała, że w trakcie wojny wzajemnie wyniszczały się państwa imperialistyczne i materialistyczne, szczególnie antychrześcijańskie hitlerowskie Niemcy i komunistyczny ZSRR. Powojenny świat wyłoniłby się jako nowy ład społeczności ludzkiej, *oparty na wiecznie nowym Chrystusowym planie miłości społecznej*<sup>21</sup>. Uzasadniała, że odstępstwo od zasad moralnych w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych doprowadziło do kolejnej barbarzyńskiej wojny, a nie traktat wersalski czy jakaś forma organizacji państwa<sup>22</sup>. Wielkość polityczną, gospodarczą i kulturalną Rzeczypospolitej Obojga Narodów Polska zbudowała razem z Litwą na fundamencie chrześcijaństwa. Polska Jagiellońska nie byłaby potężna, gdyby wobec narodów ją zamieszkujących nie kierowała się zasadami chrześcijańskimi. Przekonywała, że powojenną Polskę doprowadzi do wielkości nie egoizm narodowy czy geopolityka, ale sprawiedliwość, wolność, moralność i oparcie stosunków międzynarodowych na uniwersalnych zasadach chrześcijańskich<sup>23</sup>.

Wojna towarzyszyła człowiekowi od początku jego istnienia, niosąc śmierć, cierpienie i zniszczenia. Jej przeciwieństwem był pokój jako normalny *stan, w którym ludzie żyją i tworzą w zgodnej współpracy*, będący naturalnym przeznaczeniem narodów<sup>24</sup>. Dlatego *złączeni braterstwem ogólnoludzkim członkowie wszystkich narodów, powinni wspólnym wysiłkiem wypracowywać wspólne ideały ogólnoludzkie i razem dążyć do ich urzeczywistnienia*, ponieważ wewnętrzna i zewnętrzna wojna nie była nieuchronnym przeznaczeniem człowieka<sup>25</sup>. To *falszywi prorocy narodów* – współcześni wodzowie, mieniący się *ucieleśnieniem ideałów i kierownicy woli zbiorowej* ogłupiali całe narody pod pretekstem idei narodowych i społecznych, odrzucając wszelkie zasady moralności<sup>26</sup>. Wykorzystywali dla swoich celów to, że człowiek nie rodził się dobry, ponieważ dobro w drugim człowieku dostrzegał dopiero wraz z nauką Chrystusa. Wodzowie materialistycznych ideologii zabijali w swoich

<sup>19</sup> *Istota rewolucji społecznej; System czy człowiek*, „Polska Zbrojna Moralnie”, marzec 1942, nr 3, s. 1-6.

<sup>20</sup> *Praca i własność*, „Polska Zbrojna Moralnie”, marzec 1942, nr 3, s. 6-10; *O Polskę praworządną; Państwo w służbie idei*, „Polska Zbrojna Moralnie”, kwiecień 1942, nr 4, s. 1-7, 8-10.

<sup>21</sup> *O nowy cud nad Wisłą*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 20 X 1941, nr 1, s. 10-11.

<sup>22</sup> *W Betlejem odrodzenie*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 24 XII 1941, nr 3, s. 7.

<sup>23</sup> *Dokąd idziemy?; Na dziejowym szlaku*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 31 VII 1942, nr 5-6, s. 1-3, 8-10.

<sup>24</sup> *Pokój czy wojna*, „Polska Zbrojna Moralnie”, luty 1942, nr 2, s. 9.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>26</sup> *Pod sztandarem Chrystusa*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 24 XII 1941, nr 3, s. 6; *W 79. rocznicę powstania styczniowego*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 23 I 1942, nr 1, s. 4; *Pokój czy wojna*, „Polska Zbrojna Moralnie”, luty 1942, nr 2, s. 10.

narodach moralność wobec innych grup i narodów, wykorzystując ludzką chciwość, pychę, żądzę zniszczenia, podboju, panowania i przemocy.

Wojna była sprawiedliwa, gdy jej celem była ochrona porządku, przywracanie poszanowania prawa i zaprowadzanie pokoju. Słuszność wojny nie zależała od tego, kto pierwszy ją rozpoczął. Jeżeli zamiary i przygotowania wroga do wojny stawały się powszechnie znane i oczywiste, zagrażając narodom lub państwom, to nie należało czekać na napaść, ale *same powinny uderzyć pierwsze, aby wygrać wszystkie atuty, jakie daje im niespodziewany atak*. Uderzenie wyprzedzające musiało być w obronie prawa, moralności i sprawiedliwości, a uchylanie się od obrony tych wartości stanowiło zbrodnię<sup>27</sup>. Wybuch drugiej wojny światowej stanowił klęskę moralną Europy, ponieważ nie potrafiła obronić prawa i zasad, które sama ustanowiła w imię pokoju. Jej obowiązkiem było zniszczenie w jej trakcie dwóch wielkich wrogów ludzkości – niemieckiego hitleryzmu i radzieckiego komunizmu. Niemcy i ZSRR wywołały drugą wojnę światową w imię egoizmu narodowego i klasowego, kierując się ideologiami totalitarnymi i materialistycznymi. Musiały ponieść za to karę jako państwa i narody<sup>28</sup>.

Wojną napastniczą nie była również obrona mniejszości narodowych na obszarze innego państwa, jeśli były prześladowane, a także pomoc niewinnie napadniętemu państwu. Zarazem rozpoczynanie wojny nawet w obronie prawa słusznego powinno być rozważne i ostrożne, gdyż pokój był wartością zbyt cenną, żeby z niego pochopnie rezygnować. Samo przekonanie o naruszeniu słusznego prawa nie stanowiło jeszcze wystarczającego powodu do wojny. Musiało być ono trwale zagrożone i wystąpić konieczność jego obrony. Wartości, w obronie których wybuchłaby wojna, musiały przewyższać jej szkody. Główną przesłanką powinno być, aby obronę powszechnych zasad osiągać drogą pokoju. Żeby pokój był trwały, musiał być sprawiedliwy i powszechnie akceptowany przez uczestników stosunków międzynarodowych<sup>29</sup>.

O ładzie międzynarodowym „Polska Zbrojna Moralnie” napisała, że *prawdziwy pokój i prawdziwy porządek musi się opierać na trzech elementach: sprawiedliwości, miłości i sile*<sup>30</sup>. W stosunkach międzynarodowych sprawiedliwość oznaczała poszanowanie praw moralnych i materialnych narodów. Ale zdaniem pisma, narodom małym i wielkim przysługiwały odmienne prawa. Małe narody dysponowały prawem do kultury, języka, religii, rozwoju, ale już nie zawsze do własnego państwa, ponieważ mogły żyć pod opieką polityczną, gospodarczą, militarną i kulturalną wielkich państw. Małym narodom przysługiwało prawo do samodzielności państwowej, ale nawet wówczas powinny uwzględniać kierowniczą rolę wielkich narodów w obszarze ich bezpieczeństwa. Za przykład „Polska Zbrojna Moralnie” podawała naród białoruski, który nie był jeszcze gotowy na niepodległe państwo, podobnie jak liczne narody na obszarze Rosji. Z pewnością za jakiś czas dojrzałyby do tego, ale *w danej chwili jednak ziemie te nie mają ani podstaw ani praw do samodzielnego bytu państwowego*. Naród białoruski z całą pewnością istniał, ale nie dysponował atrybutami do stworzenia państwa. Naturalnie Polskę pismo zaliczało do narodów wielkich i kierowniczych.

<sup>27</sup> *Pokój czy wojna*, „Polska Zbrojna Moralnie”, luty 1942, nr 2, s. 10-11.

<sup>28</sup> *Rok 1942; W 79. rocznicę powstania styczniowego*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 23 I 1942, nr 1, s. 1-2, 4.

<sup>29</sup> *Pokój czy wojna*, „Polska Zbrojna Moralnie”, luty 1942, nr 2, s. 12.

<sup>30</sup> *Pokój narodom dobrej woli*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 24 XII 1941, nr 3, s. 9.

„Polska Zbrojna Moralnie” dowodziła, że *owa mozaika większych i mniejszych całości narodowych musi się układać w harmonijne wzory. Muszą być i są narody, których zadaniem jest przodownictwo wśród innych narodów. Ich wielkość, kultura, tradycja, położenie geograficzne – wszystko to powołuje do zajęcia naczelnego stanowiska i kierowania pozostałymi*. Narody związane w międzypaństwowy blok łączyło szereg interesów politycznych, gospodarczych, wojskowych, kulturalnych, ale nie oznaczało to braku występowania między nimi sprzeczności. Stąd rolę narodu kierowniczego było rozstrzyganie tych nieporozumień i godzenie zwaśnionych stron. Prawo do przewodzenia nie było dla narodu wiodącego *jego egoistycznym uprawnieniem, ale obowiązkiem opieki nad słabszymi i dbania o interes całości*. Wobec tego *rozstrzygając cudze spory, naród kierujący musi sam posiadać rozwinięty samokrytycyzm, bezstronność i umiejętność obcinania przerostów własnych ambicji*. „Polska Zbrojna Moralnie” przestrzegała, że największym niebezpieczeństwem dla narodu przewodzącego był *przerost poczucia narodowego*. Nacjonalizm stanowił niezbędny element siły każdego państwa narodowego, ale mógł być wykorzystany przeciwko innym narodom, naruszając światowy pokój. Takim „przerostem” charakteryzowały się hitlerowskie Niemcy i ZSRR, który kierował się oprócz komunizmu, także rosyjskim nacjonalizmem w polityce wewnętrznej i międzynarodowej. „Polska Zbrojna Moralnie” podkreślała, że walcząca o sprawiedliwy i moralny ład w Europie Środkowej Polska musiała w swojej polityce uwzględniać prawo narodów radzieckich do niepodległości, *inaczej nie usunie się poczucia krzywdy i nie zalży fundamentów trwałego pokoju*<sup>31</sup>.

Każdy porządek międzynarodowy, jeśli miał być trwały, musiał brać pod uwagę oprócz zasady etnicznej, również interesy strategiczne, ekonomiczne, historyczne, wyrównanie krzywd historycznych, kary za agresję, okupację, straty materialne i ludzkie. Stąd Prusy Wschodnie weszłyby w skład Polski, mimo że były zamieszkiwane w zdecydowanej większości przez Niemców. Idea sprawiedliwości nakładała na naród kierujący obowiązek poszanowania terytorium, kultury i bytu narodowego mniejszych państw, ale nie zabraniała grupowania, a czasami nawet dla dobra mniejszych narodów wręcz nakazywała ich integrację polityczną. „Polska Zbrojna Moralnie” uzasadniała, że *najistotniejsze jest, ażeby sfederowaniu się danych narodów w jedną całość polityczną nie towarzyszyły przesunięcia terytorialne wewnątrz federacji kosztem jednych na rzecz drugich wbrew granicom etnograficznym*<sup>32</sup>. Jednak i w tym przypadku nie wykluczała odstępstw, ale powinny one wynikać z uzasadnionych konieczności strategicznych, gospodarczych, czy ze względów bezpieczeństwa, czyli niezwyklej wagi dla całości obszaru sfederowanego. Naród kierujący musiał unikać pokusy nadmiernej kontroli i ingerencji w życie poszczególnych członków federacji. Nie mógł być żandarmem i narzucać im swojej woli siłą lub groźbą użycia siły. Przy rozstrzygnięciu sporów między nimi lub sąsiadami powinien uwzględniać ich opinie, kierując się prawem i sprawiedliwością, w przeciwnym wypadku zostałyby znienawidzone. Obowiązkiem narodu kierującego było dbanie o interesy własne, ale i partnerów związkowych, sąsiadów w regionie i powszechne dobro w stosunkach międzynarodowych. Egzekucja słusznych praw musiała być przeprowadzana z umiarem i kompromisem wobec słabszych państw, a nawet liczyć się z poniesieniem na ich rzecz ofiary. Za przykład „Polska Zbrojna Moralnie” podawała Śląsk Zaolziański, który pod względem historycznym i etnicznym należał się Polsce, ale pod

<sup>31</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 10-11.

względem gospodarczym Czesi mieli również uzasadnione roszczenia. Pismo ubolewało, że słuszne prawo do niego Polska wygzekwowała od Czechosłowacji równolegle z agresywnymi wobec niej posunięciami Niemiec, przyczyniając się do jej rozbioru. Stanowiło to duży błąd polityczny i strategiczny. Przedwojenny polski rząd postąpił, jak *grabarz, wydzierając należność, choćby to miało przyprawić dłużnika o śmierć*<sup>33</sup>.

Na ataki ugrupowań obozu narodowego, że swoimi zasadami moralnymi w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych Rycerski Zakon Krzyża i Miecza osłabiał polskiego ducha walki, odpowiadał, że nie mogła Polska naśladować na drodze do wielkości imperialistycznych, materialistycznych, antychrześcijańskich Niemiec i ZSRR<sup>34</sup>. Wiele polskich ugrupowań konspiracyjnych po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 r. wyznaczało wielkie plany geopolityczne w Europie Środkowej i Wschodniej, licząc na rozbięcie ZSRR, wyczerpanie niemieckiej maszyny wojennej na Wschodzie i na decydujące zwycięstwo zachodnich mocarstw. Rycerski Zakon Krzyża i Miecza przestrzegał je przed papierowym *nieokielznanym wyżywaniem się w marzeniach* o szerokich granicach powojennej Polski, o wielkich blokach państwowych, czy ładzie środkowoeuropejskim tworzonym jedynie w polskim interesie, pomijając oczekiwania jej sąsiadów. Przyznawał ugrupowaniom konspiracyjnym prawo kreślenia nowych granic na historycznych ziemiach polskich, ponieważ *mamy prawo i obowiązek dążyć do włączenia w polski system polityczny ziem Białorusi i Ukrainy. Ale jest nonsensem politycznym i przestępstwem moralnym okrawanie choćby po małym kawalku wszystkich sąsiadujących z nami państw. Takie ustalenie naszych granic nie przyniosłoby istotnego pokoju. Nie byłby on owocem zgody, lecz siły naszych bagnetów*. Nie byłoby to zgodne ani z polską tradycją polityczną, ani moralnością chrześcijańską. „Polska Zbrojna Moralnie” krytykowała pojawiające się w prasie podziemnej projekty powojennego podziału Czechosłowacji (Ruś Podkarpacka pozostająca po wojnie przy Węgrzech, niepodległa Słowacja), częściowego rozbioru Rumunii, powiększenia Węgier o ziemie rumuńskie i słowackie, wcielenia do Polski Litwy i Mołdawii dla uzyskania granicy z Bułgarią, uwolnienia narodów kaukaskich spod władzy radzieckiej. Dlatego ostrzegała: *Bądźmy umiarkowani w naszych marzeniach, aby później móc je zrealizować, bo marzenie jest wrogiem rzeczywistości i później może rzeczywistości się przeciwstawić*.

Rycerski Zakon Krzyża i Miecza podkreślał, że wszelkie koncepcje środkowoeuropejskie i poszerzanie polskich granic zgodnie z polskimi interesami nie mogły pomijać interesów narodów sąsiednich. Jeśli Polska chciała z nimi zgodnej współpracy, to powinna kierować się wobec nich prawem i sprawiedliwością. Uważał, że w Europie Środkowej dominowały trzy wielkie narody polski, niemiecki i rosyjski. Niemcy i Rosjanie nie liczyli się ze swoimi sąsiadami, kierując się egoizmem narodowym i zaborczością. Swoje interesy narodowe narzucali siłą militarną, stąd wybuch drugiej wojny światowej. Mimo błędów w przeszłości, jedynie naród polski, *jak był w swej historii, tak i dzisiaj może być szermierzem miłości, sprawiedliwości i wolności ludów*<sup>35</sup>. Polska musiała kierować się sprawiedliwością, prawem i moralnością chrześcijańską, aby zrealizować swoją misję dziejową w regionie, ustanawiając ład i pokój dla wszystkich narodów. Jako wielki naród w Europie Środkowej posiadała potencjał do przeprowadzenia innym, ale nie przez naśladowanie niemieckiego i radzieckiego

<sup>33</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>34</sup> *Czyśmy przeżyli klęskę*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 31 VII 1942, nr 5-6, s. 4-6.

<sup>35</sup> *Pokój narodom dobrej woli*, „Polska Zbrojna Moralnie”, 24 XII 1941, nr 3, s. 12.

imperializmu. Nie miała prawa nikomu odmawiać wolności i własnego państwa, ale nie musiała tego procesu przyspieszać, na przykład wobec Białorusinów i Ukraińców. Rycerski Zakon Krzyża i Miecza ostrzegał, że Litwini, Białorusini i Ukraińcy dążyli do niepodległości, a nie do związków federacyjnych z Polską. Organizacja nie była zwolennikiem idei federacyjnej. Opowiadała się za blokiem politycznym i gospodarczym państw Europy Środkowej o ideologii chrześcijańskiej. Rolą Polski była obrona oraz przewodnictwo polityczne i moralne w bloku środkowoeuropejskim z uwzględnieniem interesów poszczególnych jego członków.

### **International order in the ideology of the Knights' Order of Cross and Sword during the Second World War**

#### **Summary**

During the Second World War The Military Order of the Cross and the Sword combined Catholic moral principles with patriotism in the active struggle for independence. The role of enlarged strategically Poland was peaceful integration of Central Europe. They planned to follow rules of peaceful Catholic international cooperation. Anti-Christian systems of Germany and the USSR and materialistic western countries were not acceptable.

**Keywords:** The Knight's Order of the Cross and the Sword, The Magazine: „Polska Zbrojna Moralnie” Catholic universalism; Catholic moral principles; just war; Central-European federation

**Nota o Autorze:** dr Dariusz Miszewski, historyk, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego (1999-2013), specjalizuje się w zakresie stosunków polsko-czechosłowackich i polsko-czeskich XX i XXI w., mniejszości narodowych w Europie Środkowej i polskiej myśli politycznej XX w.